Dziś w numerze: „Życie gospodarcze"

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Piątek, dnia 11 lipca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8080 | Nr 186

Komisja palestyńska ONZ przy pracy



Problem Palestyny jest obecnie przedmiotem badań specjalnej komisji ONZ, która na miejscu wysłuchuje zarówno postulatów Żydów jak i Arabów. Zdjęcie powyższe dokonane zostało w czasie posiedzenia komisji w gmachu YMCA w Jerozolimie. Foto — SAP

Groźba poważnych wstrząsów

w łonie gabinetu francuskiego

Nowy strajk sparaliżuje komunikację

PARYŻ (PAP). Prasa omawia wyniki konferencji Rady Naczelnej francuskiej partii socjalistycznej i dochodzi do przekonania, że w rządzie francuskim należy obecnie oczekiwać poważnych wstrząsów. Na Radzie Naczelnej postanowiono bowiem jednomyślnie wezwać Ramadiera do prowadzenia „socjalistycznej polityki gospodarczej".

Polityce takiej sprzeciwiają się ministrowie radykalni i z MRP. Okazuje się, że radykali grożą ustąpieniem z rządu, o ile Ramadier będzie realizował uchwałę Rady Naczelnej. W tej sprawie zebrał się w środę Komitet Wykonawczy partii radykałów celem uchwalenia rezolucji, uzależniającej współpracę radykałów z socjalistami od prowadzenia przez rząd francuski liberalnej polityki gospodarczej. Niektóre dzienniki określają votum zaufania, jakie Ramadier uzyskał na Radzie Naczelnej jako „warunkowe". Uczestnicy konferencji uważają bowiem, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nie należy dopuścić do zmiany rządu. Liczyli się oni również z tym, że dnia 15 sierpnia zbierze się ogólnokrajowy kongres socjalistów francuskich, na którym zapadną zasadnicze decyzje w sprawie polityki SFIO.

PARYŻ (obsł. wł.) Urzędnicy państwowi we Francji, którzy zagrozili strajkiem na wypadek nieuwzględnienia ich postulatów, przyrzekli, że w czasie trwania konferencji paryskiej nie zostanie porzucona służba radio-telegraficzna. Poza tym wszystkie inne środki komunikacji, które zostają pod kontrolą rządu, nie wyłączając kolei podziemnych, zostaną unieruchomione.

Współpraca gospodarcza Austrii

BERLIN (obsł. wł.) Między okupacyjnymi władzami Austrii a anglosaską strefą okupacyjną Niemiec zawarta została umowa o wzajemnej wymianie energii elektrycznej. Austria dostarczać będzie do Niemiec prąd w miesiącach letnich, a strefy angielska i amerykańska w miesiącach zimowych, kiedy elektrownie austriackie pędzone wodą, na skutek mrozów zamarzną. W ten sposób fabryki austriackie, oraz przemysł w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej nie ulegnie zahamowaniu na skutek braku prądu.

Masowe aresztowania w Grecji

Terror rządowy wzrasta

ATENY (obsł. wł.). Rząd grecki zarządził nowe aresztowanie członków lewicy w Atenach i Pireusie. Ogółem aresztowano 1.400 osób, w tym generalnych sekretarzy partii komunistycznej i organizacji EAM.

Oddziały wojsk greckich weszły do Aten w ciągu nocy, a wcześnie nad ranem policja rozpoczęła obławę. Aresztowań dokonuje policja bezpieczeństwa, która nie potrzebuje specjalnych nakazów aresztowania.

Premier rządu tłumaczył się w związku z obławą, że przeprowadza się ją ze względu na niebezpieczeństwo rozruchów. Jak podkreśla się zgodnie — są to wykrętne tłumaczenia. Korespondenci pism podkreślają, że jest to największa obława podjęta przez rząd.

Aresztowani zostaną skazani na zesłanie ne jedną z wysp greckich.

Prasa demokratyczna wyraża wielkie oburzenie z powodu tych aresztowań — dodając, że jest to rozpaczliwy krok rządu, zmierzający do zlikwidowania lewicy w Grecji, której siły wzrastają ciągle.

Wykrycie składu broni pod Paryżem

Jedenastu terrorystów żydowskich zostało aresztowanych

PARYŻ (PAP). Policja francuska aresztowała w związku z wykryciem składu z bronią na przedmieściu Paryża Nanterre, dwóch Żydów amerykańskich i 2 brytyjskich pod zarzutem należenia do żydowskiej organizacji terrorystycznej Irgun Zwai Leumi. W składzie znaleziono znaczne ilości strzelb, karabinów maszynowych, amunicji, granatów ręcznych i 100 kg materiałów wybuchowych.

Dziennik „Combat" twierdzi, że aresztowano 11 osób, w tym 7-miu wybitnych członków Irgun Zwai Leumi.

10 lat więzienia za rysunki antysemickie

MONACHIUM (ŻAP). Malarz i rysownik F. Ruprecht, współpracownik osławionego „Stürmera", wydawanego przez Streichera, został skazany na 10 lat więzienia. Ruprecht dostarczał „Stürmerowi" rysunków antysemickich, które stały się pierwowzorem dla innych piśmideł podobnego typu. Ruprecht skazany został przez sąd denazyfikacyjny w mieście Ebersberg (Bawaria).

Opozycja w Ameryce przeciw przymusowej służbie wojskowej

NOWY JORK (PAP). Grupa wybitnych działaczy amerykańskich opublikowała oświadczenie, w którym występuje przeciwko wnioskowi o powszechnym przysposobieniu wojskowym w St. Zjednoczonych. Prawdziwe bezpieczeństwo — głosi oświadczenie — polega na wyrzeczeniu się wojny, na efektywnym programie powszechnego rozbrojenia i umocnienia ONZ, między innymi Trybunału Międzynarodowego.

Oświadczenie wzywa do opracowania programu odbudowy celem przyjścia z pomocą wszystkim krajom, w tej liczbie Zw. Radzieckiemu i do utrwalenia demokracji w Stanach Zjednoczonych.

Proces „Liceum"

organizacji szpiegowskiej Andersa

WARSZAWA (obsł. wł.) Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko 14 członkom organizacji szpiegowskiej p. n. „Liceum". W pierwszym dniu rozprawy odczytano konkluzje aktu oskarżenia.

Osk. Barbara Sadowska, która stanęła na czele „Liceum" i przesyłała wiadomości do II Korpusu gen. Andersa, przyznała się do prowadzenia wywiadu, jednak — jak twierdzi — nie zdawała sobie sprawy z tego, że wiadomości jej były wykorzystywane przez wywiady obcych państw. Dokonały się w niej głębokie przemiany na skutek ujawnienia różnych faktów, o których nie wiedziała przed tym. Rozmowy z b. przyjaciółmi utwierdziły ją w przeświadczeniu, iż droga, którą szła od chwili uzyskania niepodległości była fałszywa.

Następnie oskarżona omawia te momenty, które sprawiły, iż ona i jej przyjaciele przeszli do działalności szpiegowskiej, szkodliwej dla państwa. Oskarżona tłumaczy to polityką sanacyjną oraz wszczepianiem nienawiści do Zw. Radzieckiego oraz chaosem i zamętem, jaki wytworzył się po wkroczeniu Czerwonej Armii. Wszystko to odjęło jej możność obiektywnego sądu. Przy dostarczaniu wiadomości, otrzymywała jednocześnie instrukcje od Andersa. Kończąc swoje przemówienie, oskarżona oświadczyła, iż pod wpływem rozmów z kierownikami podziemia i artykułów prasy krajowej, doszła do przekonania, iż wszelka działalność podziemia jest szkodliwa dla państwa i w ogóle nie posiada sensu. Zrozumiała, że gen. Anders oddał się pod rozkazy obcych wywiadów.

Oficjalny komunikat o wyjeździe delegacji czeskiej do Moskwy

PRAGA (PAP). Ogłoszono oficjalny komunikat, w którym podano do wiadomości, że rządowa delegacja czechosłowacka udaje się do Moskwy celem rozpoczęcia pertraktacji w sprawie rozszerzenia i pogłębienia czechosłowacko-radzieckich stosunków handlowych oraz dla omówienia niektórych problemów, interesujących obie strony. W skład delegacji wchodzą premier Gottwald, min. spraw zagranicznych Masaryk, min. sprawiedliwości dr Tina i inni.

„Angielskie" tempo w zużyciu pożyczki

LONDYN (obsł. wł.). Rząd brytyjski podjął dalszą ratę pożyczki amerykańskiej. W kołach politycznych podkreśla się, że jeśli raty pożyczki podejmowane będą w dotychczasowym tempie, to najdalej za 9 miesięcy cała pożyczka w wysokości 937.500 ft. szterl. zostanie wyczerpana.

Państwa skandynawskie prowadzą konferencję w Kopenhadze

w sprawie konferencji paryskiej

Bułgaria przeciw planowi, który może doprowadzić do rozbicia Europy

LONDYN (obsł. wł.) Jak już donosiliśmy, Bułgaria oznajmiła, że udziału w konferencji nie weźmie. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu bułgarskiej Rady Ministrów. Stwierdzono przy tym, że Bułgaria nie może popierać planu, który doprowadzić może do rozbicia Europy.

Po zdeklarowaniu się Szwajcarii, Austrii i Islandii, ogółem zaproszenie na konferencję przyjęło 12 państw. Brak jeszcze — poza Jugosławią — odpowiedzi Polski, Węgier, Rumunii i państw skandynawskich. Te ostatnie rozstrzygają obecnie sprawę na specjalnym posiedzeniu w Kopenhadze.

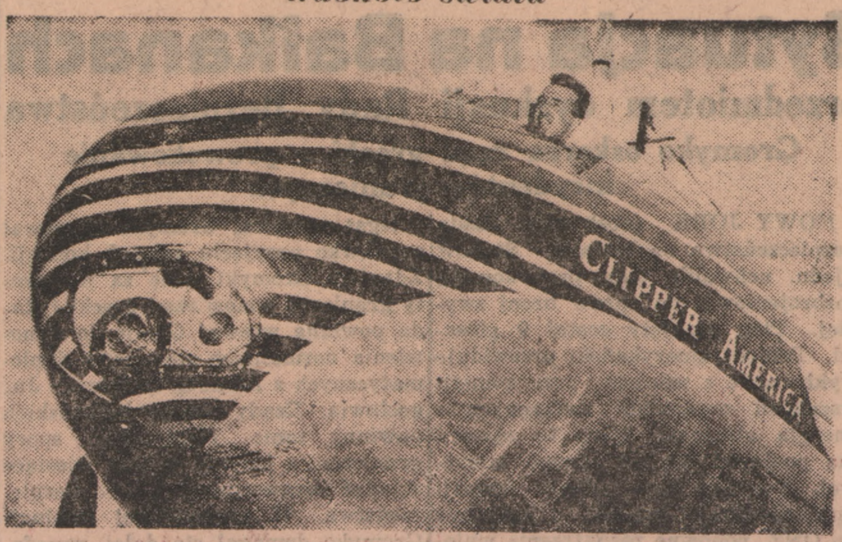
SZTOKHOLM (PAP). W związku z sprzecznymi wiadomościami o stanowisku Finlandii w sprawie konferencji paryskiej podano w Helsinkach do wiadomości że zagadnienie to znalazło się na porządku dziennym komisji dla spraw zagranicznych rządu fińskiego. Komisja ta większością 4 głosów przeciwko 2 postanowiła nie przyjąć zaproszenia. Zalecenie komisji będzie przedmiotem obrad rady ministrów która w tym celu zebrała się w środę na specjalne posiedzenie.

LONDYN (PAP). Minister Bevin powtórzył swą opinię o planie Marshalla. Zaznaczył on że w USA nie opracowano szczegółowo planu pomocy gospodarczej dla Europy.

Zadaniem konferencji paryskiej jest uzupełnienie planu Marshalla propozycjami, któreby mogły być

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Naokoło świata



Amerykańskie linie lotnicze podjęły regularną komunikację dla ruchu towarowego naokoło świata. Na zdjęciu oryginalny „Clipper", który jest pierwszym samolotem handlowym, przeznaczonym do tych lotów. Przy sterze wybitny lotnik amerykański kapitan Hugh H. Gordon.

Foto — SAP

Cele i zadania Str. Pracy

Streszczenie referatu politycznego, wygłoszonego przez sekr. gen. SP Stanisława Idziora na II Powojennym Zjeździe Wojewódzkim w Bydgoszczy

Na niedzielnym zjeździe wojewódzkim Stron. Pracy, odbytym w Bydgoszczy, wygłosił sekr. gen. SP Stanisław Idzior referat polityczny, wysłuchany przez zebranych z wielką uwagą.

Referent na wstępie odpowiada na pytanie, jakie są zadania Str. Pracy i jaki cel mu przyświeca: Otóż SP jest ugrupowaniem politycznym, obejmującym wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem warstwy pracowniczej. Zadaniem więc Stronnictwa Pracy jest zorganizowanie pozostających w rozproszeniu sił społecznych po to, aby w zjednoczeniu przystąpić do dzieła odbudowy i rozbudowy naszej Ojczyzny.

O zjednoczenie wszystkich Polaków

Jako obóz polityczny, stanowiący wykładnię ruchu chrześcijańsko-społecznego, Stron. Pracy dąży do zjednoczenia wszystkich Polaków, stojących na gruncie chrześcijańskim, narodowym i demokratycznym, w celu przeprowadzenia reform, szczególnie społeczno gospodarczych, w duchu idei sprawiedliwości. Dążąc do realizacji swoich postulatów programowych — SP zabiega o równe prawa startu organizacyjnego na równi z innymi partiami politycznymi w Polsce.

Następnie referent omawia okres przedwyborczy oraz trudności, które odczuwaliśmy, a które przy dobrych chęciach prawie zawsze pokonywaliśmy, bo nam przyświecał jeden wspólny cel: zespolić naród w służbie dla państwa.

Chcąc realizować nasze postulaty ideologiczne, Stron. Pracy stoi na stanowisku, że odmienność światopoglądowa innych partii nie powinna stwarzać wzajemnych przeszkód czy nienawiści. Przeciwnie twierdzimy, że przy zachowaniu stosunku dla ideologii partnera politycznego, należy dążyć do ustalenia wspólnej płaszczyzny działania.

Działalność SP w Sejmie

Mówca, omawiając działalność Klubu Poselskiego SP na pierwszej sesji sejmowej, podkreśla, że stosunek SP do innych partii politycznych nie uległ zmianie, albowiem widzimy możność istnienia ścisłej współpracy i wzajemnej lojalności między partiami marksistowskimi, a ruchem opartym na światopoglądzie chrześcijańsko-społecznym". Szczególnie podkreśla referent, że jeden z pierwszych i głównych postulatów wyborczych SP został zrealizowany — postulat szerokiej amnestii politycznej dla tych, którzy rąk swoich krwią bratnią nie zbrukali. Pozytywnie SP odnosi się do wszelkich poczynań rządu w sprawie odbudowy gospodarczej kraju. Do tej części referatu kol. Idziora powrócimy w dziale „Życie gospodarcze" naszego pisma.

Walka z lichwą i spekulacją

Zanim jednak pchniemy Polskę na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego — mówi referent dalej — trzeba nam koniecznie i radykalnie przystąpić do podniesienia normy poziomu powszechnej rzetelności i moralności społecznej. Demoralizacja powojenna, która stała się naszą chorobą społeczną, zaczęła przybierać niebezpieczne rozmiary. Podczas, gdy inne narody, kierując się rozumem politycznym, wpływają normująco na kształtowanie się swych stosunków, to u nas tradycyjnym już sposobem negacji, biernoty, a nawet dywersji, hamuje się wszelki pęd do normalizacji stosunków.

Stąd też Stronnictwo Pracy bezzwłocznie przystąpiło wraz z innymi partiami do walki z lichwą i spekulacją. Wychodzimy z założenia, że akcja taka jest konieczną z wielu względów. Najpierw nie wolno żerować na pewnych powojennych trudnościach gospodarczych, które nie powstały z naszej winy. Nie można pogłębiać tych trudności kosztem świata pracy, na barkach którego spoczywa dziś główny ciężar odbudowy kraju. Nie można także dopuścić do tego, aby powojenni spryciarze i inni spekulanci, uprawiając lichwiarskie transakcje gospodarcze, uchylali się od obowiązków podatkowych. Wreszcie w praworządnym państwie nie można dopuścić do tego, aby lichwa i spekulacja przygniatała zdrową kalkulację i egzystencję gospodarczą uczciwego rzemieślnika lub kupca. I to są powody, dla których Stronnictwo Pracy przyłączyło się czynnie do walki z lichwą i spekulacją.

Nasze stanowisko jest tu tego rodzaju, że w walce tej musi brać udział cały naród bez wyjątku, gdyż aparat państwowy, ani też żadne „komisje specjalne" zła tego nie usuną. Walkę tę prowadzić musimy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i społecznego, a więc na odcinku sektora państwowego i spółdzielczego, wśród inicjatywy prywatnej i urzędów, wszędzie.

Referent stwierdza, że Stron. Pracy, głosując za budżetem, wyraziło tym samym zaufanie do rządu, w którym zresztą jest reprezentowane. Klub Poselski SP stwierdził, że stosunek Stronictwa Pracy do rządu będzie zawsze szczery, lecz niezależny.

Polska a Kościół Katolicki

Słusznie nasz Klub Parlamentarny jednak wyraził zdziwienie z powodu pominięcia w ekspose Pana Premiera kwestii stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce. Skoro bowiem jest mowa o konieczności mobilizacji wszystkich sił społecznych do dzieła odbudowy Państwa, to nie można przemilczeć szerokich mas katolików, którzy powinni być wciągnięci w orbitę potrzeb Państwa. Stronnictwo Pracy, które reprezentuje światopogląd chrześcijańsko społeczny, nie chce, aby Polska była rozdzierana walkami ideologicznymi czy religijnymi.

To stanowisko Klubu Parlamentarnego Str. Pracy w sprawie Kościoła, podyktowane było tym, że chwili dziejowe, które przeżywamy, nakazują nam mobilizację wszystkich sił Narodu dla wydźwignięcia Polski na właściwy poziom, wśród innych narodów Europy. Dlatego też unikamy obcych nam wzorów, a dążymy do zachowania własnego charakteru narodowego, na który tak pozytywny wpływ ma siła. Kościoła Katolickiego w Polsce.

Że tak jest, powołuję się na potwierdzenie tego faktu przez Pana Prezydenta Rzplitej Bolesława Bieruta, który swego czasu w wywiadzie prasowym powiedział, że „Kościół Katolicki jest w Polsce instytucją o wielowiekowych tradycjach historycznych. Wyznawcami Kościoła Katolickiego są wielomilionowe rzesze społeczeństwa polskiego. Kościół Katolicki jest jednym z czynników, kształtujących psychikę szerokich warstw obywateli". Te wymowne, a zarazem głębokie słowa uznania dla Kościoła Katolickiego w Polsce, wypowiedziane przez głowę naszego Państwa potwierdzają tę odrębność polskiego charakteru narodowego.

Skoro więc metody wychowawcze Kościoła Katolickiego w Polsce na przestrzeni historii miały tak przeogromny wpływ na duszę polską, przeto Stronnictwo Pracy mając to na uwadze, oparło swój program ideologiczny na zasadach chrześcijańskich i tych zasad broni.

Jak w deklaracji naszej, ogłoszonej na I Powojennym Kongresie, stwierdzamy — Stron. Pracy jest stronnictwem katolików, a jego tezy programowe wyrażają tradycję i postulaty chrześcijańsko-społeczne.

Ale też występujemy przeciwko wszelkim próbom powiązania pewnych partii z kościołem, a fakt taki uważalibyśmy za niebezpieczny. Uważamy bowiem, że wszelka przebudowa społeczna w Polsce, powinna odbywać się zgodnie przez cały Naród, który w swej masie jest katolickim, i stąd nie może być żadnej określonej grupy politycznej, która byłaby upoważniona do przemawiania w imieniu wszystkich katolików.

Wewnętrzne stosunki w Polsce

Omawiając wewnętrzne stosunki polityczne w Polsce, referent oświadcza m. inn.: „My nie zabiegamy o żadną przewagę, ale mamy zasadniczą pretensję do sprawiedliwego traktowania nas odpowiednio do naszych wpływów społecznych". Na odcinku robotniczym SP domaga się równouprawnienia w nadchodzących wyborach do rad zakładowych i do związków zawodowych. Uważamy za konieczne zespolenie w jednolitych związkach zawodowych całego świata pracy, bez względu na różnice polityczne i bez względu na wyznanie. Przykry dla Str. Pracy jest fakt, że tu i ówdzie głosi się w terenie, że Str. Pracy jest reakcyjne, że Stronnictwo nasze opanowywują wpływy obce itp. Przeciwko tego rodzaju insynuacjom wypada nam jak najostrzej zaprotestować. Twierdzenia takie są wierutnym kłamstwem, a kto je głosi, robi to bądź z nieznajomości Stronnictwa, albo też celem jego jest rozbijanie jedności narodowej, do której wszyscy zdaje się, mamy szczery zamiar zdążać. My w każdym razie od takich zarzutów kategorycznie się odcinamy, bo staż organizacyjny Str. Pracy, mający prawie 60-letnią chlubną przeszłość demokratyczną, jest przeciwnym tego twierdzenia dowodem. Nie zamierzamy zresztą zaprzeczać, że przy naszym rozroście organizacyjnym tu i owdzie wszedł w nasze szeregi człowiek negatywny, ale nad tym czuwamy, aby tego rodzaju ludzie nie rozpoczęli rozwijać innej działalności politycznej od tej, jaką prowadzi Str. Pracy, a w razie stwierdzenia takich zamiarów z miejsca je likwidujemy.

Troska o wychowanie młodzieży

Szczerą troską o przyszłość narodu owiane były wywody referenta, gdy mówił o ogólnej moralności narodu, a przede wszystkim o wychowaniu młodzieży. Na skutek ostatniej wojny, młodzież nasza popadła w tego rodzaju sytuację, że pomoc ze strony całego społeczeństwa jest natychmiast konieczna. Sprawa młodzieżowa jest poważna, albowiem pod adresem naszej młodzieży prawie ze wszech stron padają zarzuty. Nasza młodzież oddana przez hitleryzm przedwcześnie w okresie okupacji na bezdroża, poniosła ogromny uszczerbek moralny. W innym wypadku młodzież patriotyczna, przejmując samorzutnie odpowiedzialność za losy narodu rzuciła się w wir walk konspiracyjnych, tocząc bohaterskie boje z okupantem, ale z drugiej znów strony młodzież ta straciła zasadniczy cel — przygotowania do pracy twórczej. I dzisiaj przeżywamy taki paradoks, że brak nam prawie młodzieży przygotowującej się do przyszłości. Jesteśmy narodem bez młodzieży, bo liczne jej zastępy zginęły w walkach na froncie, w partyzantce, czy wreszcie w obozach koncentracyjnych. Gdy więc my nie będziemy chcieli tego niebezpiecznego problemu radykalnie rozwiązać, staniemy się narodem starców, kobiet i dzieci. Problem ten nie może być jedynie rozwiązany w ramach szkoły.

Młodzieży naszej zabezpieczyć musimy przede wszystkim minimum egzystencji. Następnie wpoić jej trzeba podstawowe pojęcia obyczajowe i kulturalne, oraz wszelki dorobek naukowy — oddać do dyspozycji. A to jest zadanie, do którego stanąć musi cały naród.

W Polsce stoimy obecnie przed zasadniczą reformą szkolnictwa. Trudno w tej chwili wypowiedzieć pogląd na przyszłe formy reformy szkolnej. Nie mniej jednak, Str. Pracy czuwać będzie na terenie Sejmu, aby zagadnienie szkolnictwa i zagadnienie wychowania młodzieży w ogóle, szło w duchu potrzeb szczerze pojętej demokracji polskiej i zgodnie z zasadami chrześcijańskimi.

Reformy społeczne i gospodarcze

Dalszym celem ideologicznym programu Str. Pracy jest doprowadzenie do tak potrzebnej w Polsce zgody narodowej. Str. Pracy oświadcza się za jednolitym frontem zgody narodowej tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Wewnętrzna zgoda potrzebna nam jest, abyśmy wreszcie ugruntowali przeprowadzone reformy społeczne i gospodarcze. Zgoda ta potrzebna jest także dla ukończenia systemu permanentnej rewolucji gospodarczej i przejścia na system gospodarki pokojowej. Na zewnątrz natomiast musimy zdobyć się na niekłamaną zgodę, która wprowadzi nas na drogę nowej i mocnej pozycji Polski w świecie. Jeśli jako naród chcemy się znaleźć w ogólnej rodzinie narodów, to musimy przestawić nasze ciasne myśli czepiające się przeszłości, na rzecz ważniejszych zagadnień, mianowicie sprawom dziejowej przyszłości Polski. Nasze stare, a tak pokojowe przysłowie: „Byle polska wieś spokojna" — zastąpimy jak największą czujnością i troską o naszą suwerenność.

Jeszcze krew braci naszych na ziemi polskiej nie zastygła, a kraj dźwiga się z gruzów, jeszcze naród barbarzyńców nie został za swoje zbrodnie ukarany, a już rozpoczęła się obrona Niemiec.

My natomiast musimy czuwać, aby nasze Ziemie Zachodnie, ziemie oparte na prawie historii, ziemie okupione krwią naszą, zemie, których powrót do Macierzy musieliśmy wywalczyć — pozostały na zawsze nasze. Prawa własności tych ziem nie pozwolimy sobie odmówić.

Właściwe drogi w polityce zagranicznej

W polityce zagranicznej Stronnictwo Pracy opowiedziało się za przyjaźnią i współpracą ze Związkiem Radzieckim i mocarstwami zachodnimi, i zadeklarowało niustępliwość z naporem germańskim. Granice na Odrze i Nysie nie mogą być przez nikogo naruszone.

Musimy sobie jasno uprzytomnić, że zmieniła się droga naszej historii. Nie może też być drogowskazem naszych dalszych dziejów żadna taka czy inna koniunktura polityki międzynarodowej.

Jeżeli chcemy iść nową drogą dziejową, i jeśli chcemy dalszy jej bieg sami sobie wytyczyć, a nie iść tam, gdzie nas wypadki popchną, to musimy wytworzyć sobie jasną i nową myśl, wyznaczającą Polsce nowe do spełnienia w ludzkości zdanie.

Pokutująca u nas pamięć o walkach wzajemnych pomiędzy narodami słowiańskimi i wynikająca stąd nienawiść, ustąpić musi miejsca dla rozumu politycznego. Jednym z takich aktów, tego realnego polskiego rozumu politycznego jest układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim, który na prawach wzajemności, musi być szczerze stosowany. Mając ścisły sojusz z Rosją Sowiecką, nie możemy się odgradzać również i od reszty świata i stąd też musimy utrzymywać przyjazne stosunki z państwami zachodu. Str. Pracy z wszelkich sił pomocne będzie rządowi naszemu w sprawach, które stabilizować będą Polskę na płaszczyźnie pokojowej.

Realizm polityczny Stron. Pracy

Na tej płaszczyźnie będzie Str. Pr. pracowało z rządem i na tej płaszczyźnie chcemy lojalnie współpracować z wszystkimi demokratycznymi partiami w Polsce. Przestrzeganie takiej właśnie, a nie innej linii ideologicznej domagamy się od naszych członków.

Podejmujemy się trudnego obowiązku, mianowicie by społeczeństwo nasze, dla którego sprawa Polski jest ważna i drogą, przyjęło czynny udział w wykonywaniu tych wszystkich reform, które niosą postęp. My nie uciekamy się do zdobywania dla Stronnictwa taniej popularności, nie idziemy po linii najłatwiejszej, jaką jest negacja. My wiemy dobrze, że gdybyśmy podchodzili do społeczeństwa z hasłami oporu i niezadowolenia, to łatwo uzyskalibyśmy solidarność i popularność. Ale my wiemy równie dobrze, że droga taka byłaby drogą złą, krótkofalową i drogą zguby narodowej.

My wolimy iść drogą trudniejszą, często niepopularną, ale za to drogą przyszłości narodowej pod każdym względem pewną, drogą pozytywnej współpracy. My wiemy, że z głębokiego wstrząsu ostatniej wojny, wojny najbardziej krwawej i najbardziej barbarzyńskiej, wyłania się nowy świat, dla którego rozpocząć musimy nowe życie. My zdajemy sobie sprawę, że z tego rozbicia i chaosu rozpoczyna się nowy start, który zadecyduje o rozwoju i egzystencji wielu narodów. W tym starcie zaś nie może zabraknąć Polski.

Dążymy jako stronnictwo do tego, aby nasze życie narodowe opierać na własnej — rozumnej woli społeczeństwa, na dążeniu do zbudowania trwałego pokoju, na fundamencie którego rozwijać się będzie wolna i suwerenna Polska, Polska potrzeba światu — przez swą cywilizacyjną w nim misję.

We wtorek, dnia 8 lipca 1947 r. o godz. 15-tej oddał ducha w ręce Pana, po kilkakrotnym zaopatrzeniu Sakramentami św.

ś. p. Ks. Radca

Marceli Piechowski

Proboszcz parafii Pączewo i Grabowo

w 70 roku życia, a 47 roku kapłaństwa,

o czym donoszą, prosząc o pamięć w modlitwach w smutku pogrążeni, w imieniu stroskanej rodziny

Bratanek Ks. Feliks Piechowski

Księża dekanalni i parafianie

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, 11 lipca o godz. 18-tej. Uroczyste Requiem w sobotę, o godz 10-tej w kościele paraf. Pączewo.

Pączewo, pow. Starogard, 8. VII. 1947 r. (3379

»Nation« o gospodarce Wschodniej Europy

NOWY JORK (PAP). Czasopismo „Nation" zamieszcza artykuł, w którym ocenia przychylnie rozwój gospodarczy we wschodniej Europie, zaznaczając, że narody wschodnioeuropejskie mogą obecnie współpracować z sobą tak, jak nigdy przedtem, ponieważ posiadają podobną strukturę społeczną i gospodarczą. Stany Zjednoczone mylą się, jeśli sądzą, że nowe ustroje wschodnioeuropejskie zmienią swą politykę, by otrzymać dolary. „Bez pomocy amerykańskiej odbudowa Europy wschodniej będzie trudna, lecz będzie robiła postępy. Rewolucja w Europie wschodniej nie wywołała chaosu — wbrew temu co twierdzą zachodni dyplomaci i ekonomiści. Większości robotników i pracowników powodzi się lepiej, niż przed wojną. Zagadnienie chłopskie nie zostało jeszcze rozwiązane, lecz przeprowadzono reformę rolną". „Nation" przepowiada, że stosunki w rolnictwie w Europie wschodniej niewątpliwie ulegną poprawie dzięki wprowadzeniu w życie nowych planów gospodarczych.

Rozwój gospodarczy ZSRR

Duże osiągnięcia w przemyśle i handlu

MOSKWA (PAP). We wtorek opublikowano komunikat państwowej komisji planowania ZSRR o wykonaniu państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w drugim kwartale roku 1947.

Z komunikatu tego wynika, że ogólny plan produkcyjny Związku Radzieckiego został wykonany w 103%. W porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego ogólna produkcja całego przemysłu radzieckiego zwiększyła się o 15%. Z nadwyżką wykonały plan najważniejsze gałęzie przemysłu radzieckiego, jak kopalnie, huty itd. W drugim kwartale roku bieżącego, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wyprodukowano o 12% więcej surówki, 11% więcej węgla, 18% więcej nafty i 15% więcej energii elektrycznej. Produkcja traktorów zwiększyła się o 87%, ciężarówek o 25%.

Komunikat komisji wskazuje, że detaliczny obrót towarami wzrósł o 21%. Rozwinął się bardzo handel spółdzielczy, który wzrósł przeszło półtorakrotnie.

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle zwiększyła się o 7%, fundusz płacy zarobkowej robotników i urzędników wzrósł o 26%. W rejonach, w których przeprowadzono kapitalne prace w związku ze zniszczeniami wojennymi, produkcja zwiększyła się o 27%.

Sytuacja na Bałkanach

przedmiotem dyskusji Rady Bezpieczeństwa

Gromyko oskarża rząd grecki o prowokowanie incydentów granicznych

NOWY JORK (obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa na wniosek Stanów Zjedn. uchwaliła plan prac komisji rozbrojeniowej do spraw broni zwykłej. Plan przyjęty został 9 głosami. Projekt amerykański przewiduje wykluczenie z zakresu prac komisji wszelkich zagadnień związanych z energią atomową, która to sprawa ma podlegać komisji energii atomowej. Ponadto Rada poleciła komisji opracowującej wnioski o przyjęcie do ONZ, ponowne rozpatrzenie wniosków Irlandii, zewnętrznej Mongolii i Transjordanii.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada dyskutowała nad sprawozdaniem komisji bałkańskiej ONZ, przy czym delegat radziecki Gromyko oponował przeciwko przyjęciu zaleceń komisji. Zdaniem Gromyki winę za incydenty graniczne ponosi rząd grecki i Rada powinna wezwać Grecję do wznowienia normalnych stosunków dyplomatycznych z Albanią, Bułgarią i Jugosławią. Rządy państw bałkańskich powinny same rozstrzygać spory graniczne, a jedynie co trzy miesiące składać sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa. W przedłożonej rezolucji Gromyko domagał się dalej wycofania wojsk obcych z Grecji i ustanowienia kontroli nad rozdziałem pomocy zagranicznej.

Dalszy ciąg obrad Rady odbędzie się dzisiaj.

Konferencja w Kopenhadze

(Dokończenie ze str. 1-szej)

przyjęte przez Stany Zjednoczone. Mówca podkreślił, że należy się zastanowić w jaki sposób wykorzystać zasób krajów europejskich dla całej Europy. Bevin uważa, że nie należy zwracać się do Stanów Zjednoczonych po dodatkowe wyjaśnienia w sprawie planu Marshalla. Należy raczej — zdaniem brytyjskiego min. spraw zagranicznych — wierzyć w dobrą wolę Marshalla. Kończąc swe przemówienie, min. Bevin oświadczył, że kraje europejskie będą mogły później przystąpić do współpracy.

SZTOKHOLM (PAP). Podano do wiadomości, że rząd szwedzki otrzymał memorandum radzieckie zawierające zastrzeżenia min. Mołotowa wobec propozycji brytyjsko-francuskich w sprawie planu Marshalla. Komisja dla spraw zagranicznych parlamentu szwedzkiego odbywa specjalne posiedzenie celem zapoznania się ze stanowiskiem radzieckim.

W 27-mą rocznicę plebiscytu na Warmii i Mazurach

Zbrodnie niemieckie na oczach aliantów

Cześć bohaterskim Polakom - autochtonom!

W dniu 11 lipca br. mija po raz 27-my — dzień nieszczęsnego plebiscytu na Warmii i Mazurach, który przedłużył niewolę ludu polskiego na tych terenach o dokładnie ćwierć wieku.

Kto przeżywał owe tragiczne chwile dziejowe na dzisiejszych północnych Ziemiach Odzyskanych, kto był świadkiem niesłychanych łajdactw niemieckich wobec zwycięzców tuż po haniebnie przegranej wojnie i nazajutrz po podpisaniu Traktatu Wersalskiego — ten do dziś nie może wyjść ze zdumienia i pyta się: — Jak to było możliwe, że pozwalano im hasać, bić, mordować, fałszować wyniki plebiscytu, że na oczach władz koalicyjnych i wojsk alianckich mogli byli drwić sobie z wszystkich zarządzeń Wysokiej Alianckiej Komisji Rządzącej.

Niemcy dzierżąc władzę w swoim ręku, którą to władzę rzekomo „kontrolowali" alianci, każdego, nawet najohydniejszego imali się środka, aby nie dopuścić do zwycięstwa w plebiscycie Polaków. Był to już wówczas przedsmak późniejszych obozów koncentracyjnych.

W obliczu takiego terroru oczywiście topniały nasze szeregi. Wytrwali przy sprawie polskiej tylko najodważniejsi. Narażeni oni byli na najsroższe szykany. Lepiej co prawda przedstawiała się sprawa na katolickiej Warmii — na ewangelickich Mazurach natomiast gwałt i ucisk srożył się tak strasznie, że przechodzi to wszelkie ludzkie wyobrażenie. Piszący te słowa, który przeżył okres plebiscytowy w redakcji „Mazura" w Szczytnie, był m. in. świadkiem zamordowania przed redakcją tego pisma w biały dzień, na oczach tzw. „policji plebiscytowej", do której Polaków nie dopuszczano, delegata mazurskiego na konferencję pokojową w Paryżu Gotliba Linki z Wawroch (w styczniu 1920 r.), był świadkiem zdemolowania redakcji „Mazura" przez motłoch uliczny i bestialskiego pobicia znajdującej się w przededniu rozwiązania żony ofiarnego redaktora „Mazura", Kazimierza Jaroszyka, jednej z najbardziej świetlanych postaci ruchu polskiego na Mazurach — był wreszcie świadkiem nieustannych napadów na nieustraszonego Mazura — Karola Zawiślewskiego (obecnie w Toruniu), w którego sali odbywały się wszystkie zebrania i wiece polskie. Sam Karol Zawiślewski niczego nie żałował, aby dopomóc do zwycięstwa sprawy polskiej na Mazurach. Będąc rodowitym Mazurem, niczego goręcej nie pragnął, jak pełnego zwycięstwa plebiscytowego dla Polski i w akcji tej duże poniósł zasługi. Takich zasłużonych Polaków-autochtonów było więcej. Wszędzie oni rychlej czy później ulegli okrutnej zemście niemieckiej. Jednostki tylko zdołały się po plebiscycie schronić pod opiekuńcze skrzydła Polski.

Rzecz najbardziej znamienna, że akcja antypolska najgwałtowniej prowadzona była przez komunistów i socjalistów niemieckich. Nie ustępowali oni w szowiniźmie junkrom i magnatom pruskim. Nic w nich już wówczas nie było ani z ducha marksistowskiego ani z braterstwa międzynarodowego. Byli to komuniści i socjaliści koniunkturalni, którzy później, gdy pojawił się Hitler, zasilili najliczniej jego szeregi. Wtedy

(Dokończenie na str. 6-ej).

Piękny dorobek Pomorza Zach.



W Szczecinie w ramach „święta morza" odbyło się uroczyste otwarcie szpitala PCK. Gmach był całkowicie zdewastowany. Dotychczasowy remont kosztował 13 milionów zł. Jeszcze 6 milionów zł potrzeba na wykończenie zniszczonego skrzydła gmachu, które przeznaczone będzie na oddział dla gruźlików. Wnętrze wyposażył bardzo wydatnie Amerykański Czerwony Krzyż. Na zdjęciu widzimy fragment zabudowań szpitala PCK w Szczecinie, widziany od Placu Norwida.

Córka wicekróla Indii u jasnowidza



Córka wicekróla Indii — Pamela Mountbatten u popularnego jasnowidza hinduskiego, aby dowiedzieć się o wynikach z przeprowadzonych rozmów i dalszych losach krwawej tragedii, rozgrywającej się obecnie w Indiach

Europa Report donosi z Rzymu:

Cudowne odzyskanie wzroku

Dziesięcioletnia niewidoma dziewczynka, której stan uznali wybitni specjaliści za beznadziejny — przejrzała

Rzym, w lipcu

Wielkie poruszenie wywołało wśród mieszkańców Rimini cudowne odzyskanie wzroku przez 9-letnią niewidomą Concettine Cannizaro, która poza tym od dłuższego czasu cierpiała na uraz nerwowy.

Zrozpaczeni rodzice niewidomej wszystko robili, aby jakoś dopomóc w cierpieniu kochanemu dziecku. Leczyli ją w Rimini, potem udali się do słynnego specjalisty ocznego w Bolonii — wszystko napróżno. Lekarze oświadczyli, że nie są w stanie pomóc biednemu dziecku, które już do końca życia nie odzyska wzroku.

Rodzice dziecka nie poddawali się jednak zwątpieniu i udali się do kliniki ocznej w Rzymie, w której ordynował najlepszy specjalista oczny prof. Mario Mentalti. Profesor bardzo szczegółowo zbadał dziecko, lecz niestety powiedział to samo co jego poprzednicy, ale dla uspokojenia zrozpaczonych już do ostatnich granic rodziców, zaczął dziewczynkę leczyć. Leczenie jego nie dało jednak absolutnie żadnego wyniku. W końcu oświadczył rodzicom, że spróbuje jeszcze radykalnej elektroterapii, z góry jednak oświadczył, że bardzo nikłe są szanse uzdrowienia i że grozi dziecku kompletne zniszczenie oczu na które już absolutnie nic nie pomoże. Zaznaczył, że żadnej odpowiedzialności za przebieg zabiegu nie ponosi. Rodzice bez namysłu zgodzili się na te propozycje w wierze, że może jednak dobrze się to wszystko skończy.

Ojciec dziecka, Niccolo Cannizaro, widząc, że wiedza lekarska jest w tym wypadku bezsilna, udał się do kościoła przed rozpoczęciem niebezpiecznego zabiegu i przez trzy dni gorąco się modlił, tak, jak tylko potrafi kochający ojciec modlić się o zdrowie dziecka. Na czwarty dzień, kiedy profesor właśnie zabierał się do rozpoczęcia zabiegu, stało się coś nieoczekiwanego. Nadszedłszy do pokoju niewidomej, niezwykle się skonsternował, widząc, że dziecko siedzi na łóżku i bawi się. Podnieconym głosem zapytał:

— Concettino, co ty robisz?

Dziewczynka spojrzała na profesora i z uśmiechem odparła:

— Widzę!

Wieść o cudownym wydarzeniu lotem błyskawicy obiegła całą klinikę, prof. Mentalti zaś telefonicznie zawiadomił swoich kolegów o fantastycznym wypadku.

Mentalti po tym niezwykłym zdarzeniu oświadczył:

— Nie mam pojęcia, w jaki sposób odzyskała wzrok niewidoma dziewczynka. Jedno jest pewne, że to wszystko nie ma nic wspólnego z wiedzą lekarską. Według mego zdania dziewczynka była nieuleczalnie chora. Musiało zajść coś nadprzyrodzonego, co ogólnie zwiemy cudem.

Na pytania dziennikarzy mała Concettina powiedziała:

— Nie wiem, co się stało, tylko przypominam sobie, gdy się obudziłam, światło raziło moje oczy, aż do bólu. Zamknęłam oczy, za chwilę znowu je otworzyłam — i przejrzałam.

Kopalnia skarbów



Najsłynniejszą spośród kopalń diamentów jest znany „Kimberley". „Studnia" z której wydobywa się się ten szlachetny kamień posiada nieokreślone dotąd dokładnie bogactwa pełnych blasku, a pożądanych przez wszystkich, klejnotów. Kopalnia ta odkryta została 16 lipca 1871 roku

Kościół Katolicki a Wielka Rewolucja Francuska

Pierwsze chwile rewolucyjne

I.

Kościół Katolicki przeżywał w swojej historiii również bardzo ciężkie chwile. Z każdej opresji wychodził nie tylko zwycięsko, ale i wzmocniony. Niełatwe zwłaszcza było położenie Kościoła w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Przekształciła ona bowiem całe życie kulturalne Europy i ciężki cios zadała Kościołowi i papiestwu. Nie mogło też być inaczej wobec dotychczasowej ścisłej łączności między państwem a Kościołem.

Rewolucja umysłowa, niesłusznie zwana filozofią, od dłuższego już czasu zapowiadała walkę w celu zniszczenia chrześcijaństwa i papiestwa. „Zniszczcie tego nikczemnika!" — tak brzmiało hasło Woltera w stosunku do Kościoła. Księży nazywał najgorszymi wrogami królestwa, a „filozofię" — najlepszym oparciem przeciw ich wykroczeniom. Władza państwa nad Kościołem była dlań rzeczą samą przez się zrozumiałą. Rousseau, zresztą bardziej umiarkowany, lecz na tym punkcie zgodny z Wolterem, zarzucał chrześcijaństwu, że daje ono „ludziom dwa prawodawstwa, dwóch władców i podwójną ojczyznę, które nakładają obowiązki, w sprzeczności ze sobą stojące i uniemożliwiają ludziom, by jednocześnie byli dobrymi obywatelami i pobożnymi chrześcijanami".

W przeczuciu tego, co z podobnych nauk wyniknąć musiało, w pewnym memoriale z roku 1780 czytamy: „Jeszcze kilka lat milczenia i chwiejności, a zobaczymy dokoła siebie tylko ruiny".

Papiestwo w przededniu rewolucji znajdowało się w stanie takiej słabości, iż nikt nie przypuszczał, że w nast. stuleciu dźwignie się ono z wielkiego poniżenia do tego stopnia potęgi i znaczenia, jakich nigdy poprzednio nie posiadało.

Stolicę Piotrową zajmował od 15 lutego 1775 roku dostojny, wykształcony i łagodny Pius VI. Zasłużył się on wielce około Rzymu i państwa kościelnego. Upiększył miasto, dokończył zaczęte przez jego poprzednika muzeum watykańskie, naprawił Via Appia, osuszył znaczną część błot pontyjskich, ulepszył port w Ankonie.

Także i w rządach Kościołem Pius VI wykazał chwalebną gorliwość. Lecz stale musiał prowadzić walkę z napaściami na dziedzictwo św. Piotra i z usiłowaniami zmierzającymi do uczynienia sługi absolutnego państwa z Kościoła, który przedtem widział je u swych stóp. Już za Klemensa XIV, trewirski biskup Hontheim, jako Justinus Febronius, zaatakował monarchiczno-absolutne rządy papieża nad Kościołem. Przyznawał papieżom tylko prymat honorowy i żądał zrzeczenia się praw nabytych przez papiestwo dopiero w średniowieczu, szczególnie dzięki fałszywemu zbiorowi praw z IX w. Wprawdzie Pius zdołał nakłonić autora, gdy go odkryto, od odwołania tych twierdzeń, ale jego myśli przyswoili sobie w 1786 roku elektrowie duchowni, żądając by papiestwo ograniczyło się do praw, posiadanych przez nie w trzech pierwszych stuleciach. Domagali się oni skasowania odwołań do Rzymu i próśb do dyspensy, żądali, by arcybiskupi i biskupi byli najwyższą instancją w swych diecezjach, a bulle i dekrety papieskie nabierały ważności dopiero za zgodą i po ogłoszeniu przez biskupów. Ponieważ papież nie ustępował, a także niektórzy biskupi występowali przeciw pretensjom swych metropolitów, żądania te nie odegrały większej roli.

Z cesarzem austriackim Józefem II idee te i wpływy oświecenia opanowały nawet tron cesarski. Uzależnił on dekrety papieskie i zarządzenia biskupów od zgody monarchy, zezwolił biskupom, bez upoważnienia Kurii, na udzielanie dyspens małżeńskich w trzecim i czwartym stopniu pokrewieństwa, skasował liczne klasztory i jako „brat zakrystian", jak go nazywał król pruski Fryderyk II, gruntownie przetrzebił święta, odpusty, procesje, bractwa i nawet ceremonie liturgiczne. Gdy papież udał się w podróż do Wiednia, aby skłonić csarza do większego poszanowania urządzeń kościelnych, nie tylko nie znalazł zrozumienia, ale nawet był narażony na przykre i mało uprzejme zachowanie się ze strony min. Kaunitza.

Po wszystkich tych nierozstrzygniętych walkach wzniosły się nagle fale rewolucji i porwały ze sobą stary porządek kościelny. Wraz z ciężarami feudalnymi padła też w 1789 i trwająca od tysiąca lat dziesięcina kościelna. „Prawa człowieka" obejmowały również wolność sumienia i wiary. Przymus religijny i religia państwowa skończyły się na zawsze. Dla ulżenia trudnościom finansowym zajęto najpierw srebra kościelne, następnie na wniosek Talleyranda oddano do rozporządzenia narodu wszystkie dobra duchowne — skasowano klasztory. Celem konstytucji o duchowieństwie z roku 1790 było zupełne związanie go z nowym stanem rzeczy. Wedle tej konstytucji każdy z nowych 83 departamentów we Francji miał obejmować jedną diecezję. Wobec tego ze 136 biskupów trzeba było zwolnić 53. Żaden francuski obywatel nie miał uznawać autorytetu obcego biskupa (a więc i papieża). Zachować miano tylko wspólność wiary z widomą głową Kościoła. Urzędy kościelne należało teraz wedle starochrześcijańskiego zwyczaju obsadzać na podstawie wyboru. Urzędy nie zajmujące się duszpasterstwem (dygnitariaty, przeorstwa, kanonie i beneficja przy katedrach i kolegiatach), zostały zniesione. Wedle uchwały francuskiego Zgromadzenia Narodowego wszyscy duchowni mieli podczas publicznego nabożeństwa złożyć przysięgę na nową konstytucję. Ale tylko czterech biskupów, trzech sufraganów i mniej więcej jedna czwarta niższego kleru złożyła przysięgę. (C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 28 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 11. 7. 1947

Stan przemysłu prywatnego

na Pomorzu Mazowieckim

OLSZTYN, w lipcu.

Ze względu na brak bogactw naturalnych przemysł na terenie Pomorza Mazowieckiego ma stosunkowo skromne możliwości rozwoju.

Na bazie przerobu nadwyżek z miejscowych masywów leśnych oraz eksploatacji pokładów glin polodowcowych powstały i pomyślnie rozwijały się przemysł drzewny i ceramiczny — materiałów budowlanych. Warunki klimatyczne (surowy klimat morski) wpłynęły na ukształtowanie się gospodarki rolnej w kierunku hodowlano-mlecznym. W oparciu o surowce produkcji rolnej powstał przemysł przetwórczy — przede wszystkim ziemniaczany i mleczarski, a w dalszej kolejności młynarski przy zaniedbaniu przemysłu mięsnego i rybnego mimo posiadanych bardzo korzystnych warunków, jeśli chodzi o zaopatrzenie surowcowe.

Inne gałęzie wytwórczości nie osiągnęły większego znaczenia i raczej wegetowały, nie przejawiając dynamiki rozwojowej.

Zniszczenia, wyrządzone działaniami wojennymi wywiezienie urządzeń maszynowych całkowicie unicestwiły większość zakładów, toteż osiągnięcie przedwojennego stanu ilościowego i ogólnego poziomu produkcji, pod względem ilości wytwarzanych towarów nie będzie możliwe w ciągu dłuższego jeszcze okresu czasu. Obok braku urządzeń zasadniczą przeszkodą jest tu niewystarczająca ilość rąk do pracy, a zwłaszcza sił kwalifikowanych.

Przemysł prywatny mimo zniszczeń i wszelkiego rodzaju trudności wynikających z nieuregulowania stosunków prawnych, braku komunikacji, ograniczeń kredytowych przy szczupłych własnych zasobach kapitałowych, niefortunnych i często nieodpowiadających intencjom władz centralnych, posunięć władz miejscowych, godzących w interes prywatnego przedsiębiorcy — rozwinął stosunkowo ożywioną działalność, reaktywując na razie nieliczne placówki przemysłowe i stopniowo rozszerzył zakres działania na wszystkie gałęzie reprezentowanej na tut. terenie wytwórczości. Inicjatywa prywatna uzupełnia produkcję przemysłową sektorów: państwowego i spółdzielczego, a w niektórych wypadkach, jak to np. ma miejsce z produkcją mydła czy octu — pracuje jako jedyny na miejscowym rynku producent.

Dalszy rozwój przemysłu prywatnego uzależniony jest od uwzględnienia następujących postulatów:

a) uregulowanie prawa własności i zakończenie akcji upaństwowienia przedsiębiorstw,

b) uintensywnienie akcji zasiedlenia terenu,

c) wydatne i sprawne kredytowanie inwestycyj, zwłaszcza mających na celu uruchomienie nowej, lub powiększenie istniejącej już produkcji,

d) przestrzeganie zasady równego startu przez równouprawnienie z przemysłem państwowym i spółdzielczym, zwłaszcza jeśli chodzi o zaopatrzenie w surowce i półfabrykaty,

e) niestosowanie względem inicjatywy prywatnej posunięć wykraczających poza normy prawne,

f) udostępnienie pomocy przy ewentualnych transakcjach eksportowych, zwłaszcza w odniesieniu do tanich kredytów.

Rozwój przemysłu prywatnego na terenie woj. olsztyńskiego ilustruje poniższa tabelka:

branża	stan na 31. 12. 1946	na 30. 6. 1947	przewiduje się w r. 1949
przemysł drzewny (tartaki, stolarnie mechaniczne itp.)	11	25	44
młyny	91	120	120
olejarnie	11	6	10
wytwórnie konserw i innych przetworów warzywnych	2	5	28
wytwórnie wód gazowych	34	37	40
przedsiębiorstwa budowlane	23	12	40
wytwórnie chemiczne	1	3	4
octownie	1	2	2
razem:	174	210	288

Przemysł drzewny rozwija się najlepiej spośród wszystkich gałęzi przemysłu, reprezentowanych na terenie woj olsztyńskiego, a to dzięki dużym możliwościom w zakresie zaopatrzenia w surowiec i znacznemu popytowi na wyroby tartaczne dla celów odbudowy.

Przemysł ten powstał dosłownie prawie na gruzach przedwojennych zakładów i rozwija się ilościowo, a także i jakościowo, przeprowadzając intensywne uzupełnienia i reperacje zniszczonego parku maszynowego. W chwili obecnej głównie produkuje się masowo tarcicę wszelkiego rodzaju oraz klepkę posadzkową i w mniejszych ilościach stolarkę budowlaną. W przyszłości przewiduje się znaczne zwiększenie produkcji materiału o wyższym stopniu obróbki, jak: stolarki budowlanej, kompletów skrzynkowych, okładzin gontów itp.

Najpilniejsze potrzeby branży drzewnej to: a) wydatna i elastyczna pomoc w zakresie krótkoterminowych kredytów obrotowych, b) przydział poważniejszych kredytów inwestycyjnych na odbudowę i rozszerzenie zakładów oraz modernizację procesu produkcji, c) przydział środków trakcji motorowej w postaci samochodów ciężarowych ciągników itp.

Istniejące na terenie województwa młyny — są to drobne zakłady gospodarcze i ich stan techniczny jest opłakany. Zniszczone w okresie wojny maszyny i urządzenia mogą być uruchomione tylko częściowo z powodu braku części zamiennych i środków finansowych.

Stan prawny użytkowania młynów domaga się jak najrychlejszego wyjaśnienia i uregulowania. Instytucje dysponujące młynami dotąd nie są w stanie wyjaśnić, które obiekty pozostaną w ręku prywatnych użytkowników, które zaś będą przekazywane spółdzielniom wzgl. innym organizacjom.

Drobne zakłady olejarskie, rozrzucone na prowincji, opierają produkcję na wytłaczaniu olejów z surowca, dostarczonego przez okolicznych rolników. Z braku surowca do przerobu ilość początkowo założonych zakładów ostatnio uległa zmniejszeniu.

W zakresie przetwórstwa warzywnego i owocowego pracują jedynie te zakłady, których urządzenia zachowały się bez większych zniszczeń w okresie wojny i mogły być uruchomione przy stosunkowo niedużych wkładach kapitałowych.

Ze względu na niski jeszcze poziom produkcji miejscowego rolnictwa, warzywnictwa i sadownictwa, produkcja tej gałęzi przemysłu jest bardzo skromną i ograniczyła się do zaspokojenia potrzeb najbliższego rynku. Na tym polu istnieją duże możliwości i w miarę wzrostu zaludnienia i podniesienia produkcji rolnej przemysł ten uzyska w niej obfite źródło surowca.

Dotychczas istniejące zakłady wytwarzały kiszoną kapustę i ogórki oraz małe ilości marynat warzywnych. W sezonie bieżącym przewiduje się znaczne rozszerzenie działu marynat produkcji marmolad i jamów, konserw grzybowych, suszu warzywnego i purée pomidorowego.

Jedyna na terenie woj olsztyńskiego wytwórnia marynat i konserw rybnych pracowała z powodzeniem na rynek miejscowy i na dostawy do województw centralnych.

Prywatne przedsiębiorstwa budowlane dotychczas rozwijają słabą tylko działalność wobec nikłego nasilenia ruchu budowlanego. Minimalne kredyty na cele budownictwa, udzielane dla woj. olsztyńskiego, są powodem iż tylko niektóre instytucje przystąpiły do budowy uszkodzonych budynków.

W chwili obecnej istnieją na terenie Pomorza Mazowieckiego 3 wytwórnie mydła. W przyszłości w miarę zwiększania się pogłowia bydła i nierogacizny zaistnieją warunki do zorganizowania zakładów utylizacji odpadków poubojowych (wyrób gliceryny), tłuszczów technicznych, mączek mięsnych i kostnych oraz węgla kostnego. Urządzenia takich zakładów zachowały się w terenie w stanie możliwym do uruchomienia. (kł)

Ruch statków w portach polskich

Ogólny obrót towarowy tak Gdyni jak i Gdańska wzrósł w czerwcu prawie we wszystkich sektorach. Ogólny obrót towarowy dla obu wymienionych portów wyniósł mianowicie 1.087.144,6 ton, przewyższając obrót majowy o 55.399,7 ton, przy czym import w czerwcu stanowił 324.495 ton, eksport zaś — 762.649,6 ton.

Z Narady Gospodarczej Ziem Zach.

Rzemiosło polskie

precyzuje swe postulaty

Narada Gospodarcza Ziem Zachodnich, jaka odbyła się w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy, dużo uwagi poświęciła również zagadnieniom rzemiosła. Wicedyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu mgr. Nickelman wygłosił obszerny referat omawiający aktualną sytuację rzemiosła i sprecyzował na zakończenie następujące postulaty:

1. Obniżenie podatku obrotowego dla mistrzów kształcących uczni o 0,5% od każdego ucznia przy maksimum zatrudnienia 4 uczni w warsztacie.

Wprowadzenie zryczałtowanego podatku obrotowego dla małych i średnich warsztatów rzemieślniczych.

Przesunięcie przy podatku dochodowym dla rzemieślników, którym z tytułu utrzymania dzieci przysługuje zniżka podatkowa maksimalnej granicy dochodu na 240.000 zł.

Zniesienie w stosunku do warsztatów rzemieślniczych podatku od lokali.

2. Przy przyznawaniu pokoi, poborze do wojska i innych okolicznościach traktowanie młodzieży rzemieślniczej na równi z kształcącą się młodzieżą.

Przywrócenie pracownikom prywatnych zakładów rzemieślniczych prawa do korzystania z ulgowych tygodniowych i miesięcznych biletów kolejowych, przy dojazdach do miejsc pracy.

Zezwolenie na retransport wagonowy materiałów potrzebnych w produkcji rzemieślniczej w obrębie 100 km.

3. Zwiększenie zaopatrywania rzemiosła w podstawowe surowce i materiały pomocnicze jak węgiel, koks karbid, guma i inne.

4. Popieranie i ułatwianie eksportu wyrobów rzemieślniczych. Sumy uzyskane z transakcji eksportowych winny zostać zużytkowane na zakup narzędzi rzemieślniczych, maszyn części zapasowych, koniecznych surowców i chemikalii dla sektora prywatnego.

Wydanie zakazu wywozu tych surowców pochodzenia krajowego, które według opinii samorządu gospodarczego rzemiosła mogą być przerobione i eksportowane (wiklina, szczecina itp.).

5. Spowodowanie sprzedaży przez OUL maszyn, narzędzi i surowców nadających się dla rzemiosła tylko na podstawie opinii właściwej Izby Rzemieślniczej przy całkowitym wyeliminowaniu elementu niefachowego i spekulacyjnego.

6. Wyzyskanie doświadczenia rzemiosła i jego przygotowanie do seregowej połączonej produkcji seryjnej jako poddostawcy dla przemysłu.

7. Przydział taniego papieru na podręczniki i pomoce naukowe dla rzemiosła.

Obniżenie taryf za zużycie energii elektrycznej i gazu, które przewidują obecnie specjalne obciążenia dla warsztatów rzemieślniczych.

8. Podniesienie kredytów dla rzemieślników — repatriantów, których rozprowadzenie winno być regulowane przez specjalną komisję przy udziale delegatów Izb Rzemieślniczych.

9. Zniesienie nadmiernie wysokich tenut dzierżawnych, ustalanych przez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne poszczególnym rzemieślnikom za użytkowanie warsztatów pracy.

Jak najszybsze przyznanie prawa własności posiadaczom warsztatów rzemieślniczych na terenie Ziem Odzyskanych.

10. Zniesienie systemu zaliczek i domiarów na państwowe podatki obrotowy i dochodowy oraz wprowadzenie obniżki stopy procentowej dla rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych z uwagi na konieczność szybkiej odbudowy tych ziem.

11. Wydanie zarządzeń w celu przeprowadzenia stałej kontroli uprawnień przemysłowych przez władze administracyjne i likwidowanie nielegalnych warsztatów rzemieślniczych.

Samorząd gospodarczy w handlu

Stan organizacyjny kupiectwa polskiego

Samorząd gospodarczy, a więc Izby Przemysłowo-Handlowe i organizacje kupieckie, nie obejmują dzisiaj wszystkich zawodowo czynnych kupców. Znaczna ich część unikała do tej pory przystąpienia do branży czy terytorialnych zrzeszeń, nakładających na swoich członków zarówno fachowe jak dotyczące poszanowania etyki zawodowej rygory, zmuszających swoich członków w drodze zwoływanych konferencji, kursów itp do pogłębienia wiadomości fachowych. Charakterystyczne jest, że właśnie wśród tej części niezorganizowanego kupiectwa znajdują się elementy uchylające się od płacenia podatków, demoralizujące rynek i wprowadzające do stosunków handlowych metody korupcji i spekulacji. Oczywiście, że dla jednostki uprawiającej handel koniunkturalny, związanej z tym zawodem przypadkowo, a dążącej do osiągnięcia możliwie dużych zysków w jak najkrótszym czasie, przynależność do organizacji zawodowej jest rzeczą raczej krępującą.

Jak wygląda obecnie organizacja kupiectwa polskiego? Najwyższym jego przedstawicielem, działającym na podstawie zatwierdzonego przez Ministra Aprowizacji i Handlu statutu jest, mająca swoją siedzibę w Warszawie, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R. P., grupująca zrzeszenia zarówno branżowe, jak i terenowe. Jak wynika z paragrafu 3 i 4 statutu Rądy, ma ona szerokie zadania przed sobą, ma nie tylko reprezentować i bronić interesów kupiectwa, ale także podejmować inicjatywę i współdziałać z czynnikami państwowymi i samorządowymi w zakresie polityki handlowej. Cele te Rada ma osiągnąć przez prowadzenie prac badawczych i naukowych, organizowanie kursów i kongresów, prowadzenie akcji dokształceniowej i współdziałanie z władzami szkolnymi w zakresie handlowego szkolnictwa zawodowego przez własną akcję wydawniczą i informacyjno-propagandową, utrzymywanie łączności z centralnymi organizacjami handlowymi w kraju i za granicą itp. W statucie podkreślono udział przedstawicieli handlu i współpracę ich z centralnymi urzędami i instytucjami państwowymi, samorządowymi i społecznymi.

Jak już powiedzieliśmy wyżej, struktura organizacyjna kupiectwa jest dwojaka: typ organizacji pierwszej, to zrzeszenia powiatowe, łączące bez wyjątku wszystkich kupców oraz z kolei wojewódzkie związki zrzeszeń. Oczywiście organizacje tego typu interesują się całokształtem handlu prywatnego na danym terenie. Drugą formą organizacyjną są zrzeszenia branżowe grupujące kupców z określonej specjalności z terenu całego państwa. Oczywiście istnienie tego typu stowarzyszeń jest niezmiernie pożyteczne, pozwalające na realizację zadań o dużym dla gospodarki narodowej znaczeniu.

Do chwili obecnej powstały następujące kupieckie organizacje branżowe:

1. Zrzeszenie Eksporterów i Importerów R. P.
2. Centrala Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego w Polsce.
3. Zrzeszenie Kupców Zbożowych R. P.
4. Zrzeszenie Drogistów R. P.
5. Związek Księgarzy R. P.
6. Związek Przewoźników i Spedytorów R. P.
7. Związek Zrzeszeń Kupców Handlujących trzodą, bydłem i końmi RP.
8. Zjednoczenie Zrzeszonych Kupców Branży Opałowej RP.
9. Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców do Handlu Papierem.
10. Ogólnopolski Związek Zrzeszonych Kupców Branży Metalowej i Żelaznej.
11. Ogólnopolski Związek Zrzeszonych Kupców Materiałów Budowlanych i Cementu.
12. Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców-Hurtowników Branży Włókienniczej.
13. Związek Hodowców, Wytwórców i Kupców Nasiennych RP.
14. Zrzeszenie Kupców Branży Rowerowej RP.
15. Związek Zrzeszonych Hurtowników Spożywczo-Kolonialnych RP.
16. Ogólnopolskie Zrzeszenie Hurtowników Branży Skórzanej i Przyborów Szewskich.
17. Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców Branży Fotograficznej.
18. Rada Zrzeszeń Kupców Branży Samochodowej RP.

Trzeba dodać, że w najbliższym czasie ma powstać szereg dalszych związków branżowych.

Duże nadzieje wiąże się z powołanym do życia — przy Naczelnej Radzie — Kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej, którego zadaniem jest nie tylko zawodowe, ale i społeczne wychowanie ludzi, trudniących się zawodowo handlem. Jest to rzecz zasadniczego znaczenia wobec faktu, że zawód handlowca nie był do tej pory objęty żadną selekcją, a olbrzymie straty w ludziach, poniesione w czasie wojny nie zostały bynajmniej zrekompensowane napływem elementu przypadkowego najczęściej nie rozumiejącego znaczenia handlu w życiu gospodarczym kraju.

Przewidziane ostatnio koncesjonowanie handlu i weryfikacja kupców, na którą będą miały wpływ organizacje samorządu gospodarczego powinny doprowadzić do oczyszczenia atmosfery i wzmocnienia pozycji organizacji kupieckich.

Kalendarzyk

Czwartek, 10 lipca 1947 r.
Katolicki: Siedmiu Braci Męczenników
Słowiański: Radziwoja

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* NADZWYCZAJNE ZEBRANIE ZW. ZAW. TRANSPORT. RP. Oddz. Automobilistów w Bydgoszczy odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 19 w lokalu „Harmonia", pl. Piastowski 17. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

* ZEBRANIE ZARZĄDU KKS „BRDA" odbędzie się w piątek dnia 11. 7. o godz. 19 w sekretariacie klubu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* Zarząd Grodzki Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej ma zaszczyt zaprosić swoich członków i sympatyków na tradycyjny wieczór czwartkowy, połączony z referatem i wyświetlaniem filmu, który odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 19 w sali Twa, Al. 1 Maja 46 m. 4.

Uwaga członkowie Spółdz. Włók. Zw. Zaw.

(a) Członkowie Zw. Zaw., którzy pobrali deklaracje przystąpienia do Wojew. Spółdz. Włókienniczej Zw. Zaw. w Bydgoszczy ul. Długa 55, proszeni są o zwrot wypełnionych deklaracji w terminie do dnia 20 lipca br. w biurze Spółdz. Spółdzielnia zamawia partię towarów włókienniczych przeznaczonych wyłącznie dla swoich członków. Nie oddanie deklaracji w podanym wyżej terminie wyłączy zainteresowanych z przydziału towarów włókienniczych.

Mecz piłki wodnej „Brda" — „Grom"

(kaj) W nadchodzącą niedzielę odbędą się w pływalni garnizonowej zawody piłki wodnej między KKS „Grom" z Gdyni a miejscowym KKS „Brda". Będzie to decydujące spotkanie o mistrzostwie Pomorza. Ostatni mecz, rozegrany między tymi zespołami, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kolejarzy bydgoskich w stosunku 5:1.

Drużyna „Brdy" przykładając wagę do tego spotkania, wystąpi w swym najsilniejszym składzie. Bliższe szczegóły spotkania podamy pod koniec tygodnia. Organizatorzy meczu zapewniają, że ceny wstępu będą minimalne.

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

(kaj) Miłośnicy sportu kolarskiego przeżywać będą w niedzielę nielada sensację. Staraniem Bydg. Tow. Cyklistów zorganizowane zostaną wielkie wyścigi kolarskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Wyścigi te zapowiadają się nader interesująco z uwagi na start czołowych cyklistów polskich, z mistrzem Polski Vogtem z Poznania na czele. Na torze bydgoskim dojdzie do dawno oczekiwanego pojedynku między Vogtem a doskonałym cyklistą Ritterem, który zapowiedział, że zrewanżuje się za poniesioną niedawno porażkę.

Do wyścigów zgłosili swój udział również cykliści Poznania, Włocławka, Grudziądza, Wrocławia i Bydgoszczy. W ramach wyścigów odbędą się dwa mecze piłkarskie.

Wypadek samochodowy

BYDGOSZCZ (lit) Na ulicy Aleje 1 Maja wydarzył się wypadek samochodowy. Jadący wozem konnym p. W. Paliwoda najechany został samochodem prowadzonym przez p. Ziółskiego.

Pośrednią przyczyną wypadku było zderzenie się p. Ziółkowskiego z mijającym go innym samochodem. Tył wozu konnego uległ rozbiciu.

Chcesz być kierownikiem Uniwersytetu Ludowego

BYDGOSZCZ (ef) Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej organizuje 3 mies. wakacyjny Kadrowy Uniwersytet Ludowy dla nauczycieli szkół powsz. i osób o równorzędnym wykształceniu. Kurs ten odbędzie się w Zalesiu pod Warszawą. Kandydaci chcący wziąć udział w kursie zgłoszą w terminie do 15 bm. w Zarz. Gł. Zw. Sam. Chł. Wydz Kultury Wsi, Warszawa, ul. płk Starynkiewicza 7: podanie o przyjęcie na kurs, własnoręcznie napisany życiorys, zaświadczenie o posiadanych kwalifikacjach naukowych lub zawodowych, referencje organizacji społ., kulturalnych lub polit., zobowiązanie do conajmniej rocznej pracy we wskazanym Uniwersytecie Ludowym oraz zaświadczenie lekarskie. O terminie rozpoczęcia kursu przyjęci kandydaci zostaną zawiadomieni telegraficznie

Zarząd Gł Zw Samopomocy Chłopskiej zapewnia uczestnikom kursu zwrot kosztów podróży, bezpłatną naukę i utrzymanie oraz otrzymanie płatnego urlopu na czas trwania pracy w Uniwersytecie Ludowym.

Gdzie podziały się samochody z chmielem?

Sprawa nadużyć w Zw. Inw. Woj. RP przedmiotem długotrwałej rozprawy sądowej

BYDGOSZCZ (tim). Wielkie zainteresowanie wywołała swego czasu rozprawa karna przeciwko delegatowi Związku Inwalidów, Woj. RP na województwo pomorskie, Zbigniewowi Mokrzyckiemu.

Proces toczący się w dn. 8 maja br. w postępowaniu doraźnym został jednak odroczony. Na następnej rozprawie, obrona oskarżonego wniosła o przekazanie sprawy do postępowania zwykłego z uwagi na zawiłość sprawy. Wniosek obrony został uwzględniony i sprawa powyższa rozpatrywana była w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w postępowaniu zwykłym.

Mokrzycki aresztowany został z polecenia Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Stał on pod zarzutem przywłaszczenia sobie 735.000 zł na szkodę Zw. Inwalidów Wojennych RP. Aresztowanie Mokrzyckiego wywołało wówczas w kołach społeczeństwa bydgoskiego duże wrażenie. Wymieniony znany był bowiem przed wojną, szczególnie na terenie Warszawy, gdzie pełnił służbę wojskową jako oficer, ze swej sumienności i zdolności w służbie wojskowej. W kampanii wrześniowej został ranny w nogę, co spowodowało, że do dnia dzisiejszego jest kaleką. W sierpniu 1946 r. mianowany został z polecenia Zarządu Gł. Zw. Inw. Woj. RP, delegatem na województwo pomorskie. Nominacja ta dała mu prawo występowania w imieniu Zarządu Gł. w sprawach, w których zainteresowany był Związek Inwalidów, między innymi prowadzenie akcji koncesyjnej, przeprowadzanie umów z właścicielami restauracji na oddanie im wyszynku alkoholu itd. Jeżeli chodzi o sprawy koncesyjne Mokrzycki był tu z racji pełnienia obowiązków delegata szczególnie zainteresowany.

Wszelkie wpłaty dokonywane przez koncesjonariuszy przy zawieraniu umowy koncesyjnej, szły do rąk przedstawiciela Zarządu Okr. Zw. Inw. RP w Bydgoszczy, który zobowiązany był je wpłacać do Zarządu Gł. w Warszawie. Akt oskarżenia stwierdzający wszystkie te dane, podaje również, że z chwilą objęcia przez Mokrzyckiego funkcji delegata na woj. pomorskie założył on w KKO powiatu konto bankowe zawiadamiając wszystkich koncesjonariuszy, aby wpłacali swe należności na to konto. Kontem tym oskarżony osobiście dysponował.

Z aktu oskarżenia wynika również, że sytuację jaka się wytworzyła z racji istnienia tego konta Mokrzycki wykorzystał podejmując pieniądze w jemu dogodnych chwilach i obracając gotówkę na transakcje, nie mające często nic wspólnego z interesami Związku. Oprócz tego Mokrzycki miał jeszcze jedno konto bankowe, którym również dysponował według własnego uznania. Wszystkie te samowolne transakcje spowodowały brak gotówki. Mokrzycki wezwany do wyliczenia się z gotówki i wytłumaczenia do jakich celów zużył brakującą sumę, nie potrafił dać wiarygodnej odpowiedzi. Władze naczelne zawiesiły go wówczas w czynnościach delegata na okręg pomorski.

Mimo zawieszenia dysponował w dalszym ciągu pieniędzmi związkowymi, co spowodowało w konsekwencji skierowanie sprawy na drogę sądową. Już podczas śledztwa oskarżony przyznał się, że zatrzymał około 800.000 zł pochodzących ze składek koncesjonariuszy. Tłumaczył się jednak, że pieniądze te przeznaczył na zakup dwóch samochodów ciężarowych i chmielu Transakcja ta miała być znana władzom centralnym. Przeprowadzał ją w imieniu Mokrzyckiego niejaki Sarnecki, któremu też oskarżony powierzył ową brakującą sumę. Samochody zostały przez Sarneckiego — jak twierdzi oskarżony — nabyte i w drodze z Gdyni do Bydgoszczy skonfiskowane przez jakąś bandę.

Wyjaśnieniom tym trudno jednak było dać wiarę, chociażby z uwagi na to, że przeprowadzający rzekomą transakcję w imieniu Mokrzyckiego Sarnecki, był nieuchwytny W dalszym ciągu akt oskarżenia ustalił, że Mokrzycki dysponował gotówką Związku udzielając pożyczek prywatnych, nie będąc do tego upoważniony. Stwierdzono np., że w jednym wypadku pożyczył on 400.000 zł niej. Dąbrowskiemu z Łodzi na uruchomienie przedsiębiorstwa.

Na rozprawę wczorajszą powołani zostali świadkowie, którzy zetknęli się z oskarżonym i mogli dać w tej sprawie wyjaśnienia. Jako pierwszy zeznawał prezes Zarządu Okręg. Zw. Inwalidów RP — p. Motylewski Świadek na zapytanie sędziego dlaczego ustanowiono delegata na okręg pomorski wyjaśnił, iż celem Zarz. Gł. Zw. Inw. było ożywienie działalności gospodarczej Związku na tutejszym terenie. Sprawą tą mógł się zajmować człowiek, nie obarczony innymi sprawami związkowymi. P. Motylewski scharakteryzował oskarżonego jako człowieka uczciwego i zawsze wywiązującego się ze swych zobowiązań. Występująca jako świadek żona oskarżonego Helena Mokrzycka, na zapytanie Sądu, czy znana jej była sprawa transakcji z samochodami ciężarowymi, wyjaśniła, iż dowiedziała się o tym krótko przed przeprowadzeniem tej transakcji przez Sarneckiego i o jej wynikach po niedoprowadzeniu samochodów do Bydgoszczy. Opowiadał świadkowi o tym jej mąż, zaznaczając, że straty powstałe tutaj są znaczne i że będą je musieli pokryć z własnej kieszeni. Świadek Dąbrowski, przedsiębiorca z Łodzi, zeznał, że rzeczywiście oskarżony pożyczył mu 400.000 zł, które po 3 miesiącach zwrócił mu. Również świadek Januszewski oświadczył, że była między nim a Mokrzyckim mowa o chmielu, i że świadek godził się na nabycie od oskarżonego tego surowca. Oskarżony zaznaczył mu wówczas, że surowiec sprzeda w imieniu Zw. Inwalidów. Po przesłuchaniu świadków Sąd zarządził przerwę, po której składał przed Sądem wyjaśnienia biegły

O godz. 19 bardzo obszerne wyjaśnienia co do sposobu księgowania pewnych sum pieniężnych, składał oskarżony. Rozprawa trwa. Szczegóły dotyczące zakończenia procesu podamy w numerze jutrzejszym.

Komunikat Pom. Zarządu Wojew. Stronnictwa Pracy

Pomorski Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy dziękuje niniejszym jak najserdeczniej wszystkim delegatom i uczestnikom Drugiego Powojennego Zjazdu Wojewódzkiego SP w Bydgoszczy za gremialny udział w nabożeństwie w kościele Klarysek oraz w obradach Zjazdu.

Pomorski Zarząd Wojewódzki w pierwszym rzędzie dziękuje ks. prof. Hanelтowi za odprawienie nabożeństwa na intencję Zjazdu.

Pomorski Zarząd Wojewódzki składa szczególnie serdeczne podziękowanie Zarządom Powiatowym z terenu województwa, które bez wyjątku stanęły na wysokości zadania.

Pomorski Zarząd Wojewódzki dziękuje również tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak imponującego zorganizowania Zjazdu, całemu zaś społeczeństwu bydgoskiemu za życzliwy stosunek do naszej manifestacji.

Równocześnie Pomorski Zarząd Wojewódzki przeprasza wszystkich uczestników za ewentualne uchybienia, głównie w organizowaniu transportu powrotnego.

POMORSKI ZARZĄD WOJ. STRONNICTWA PRACY

Wrócą do szkoły

z nowym zapasem sił

BYDGOSZCZ (ala) Jak już podawaliśmy w pierwszych dniach bież. miesiąca nastąpiło staraniem Miejskiego Komitetu Opieki nad Szkołami uruchomienie 8 punktów półkolonijnych, z których korzysta ogółem 1500 małych bydgoszczan, rekrutujących się spośród dzieci sierot, półsierot, dzieci rodziców obarczonych licznym potomstwem, dzieci bladych, niedożywionych, zagrożonych gruźlicą.

Ostatnio zwiedziliśmy kilka z tych punktów. Na „pierwszy ogień" idzie półkolonia nr 1 w Smukale, która skupia około 400 dzieci pod opieką 6 wychowawców. Dzieci przybywają tu codziennie koleją powiatową o godz. 8.20. Na miejscu następuje zbiórka, odśpiewanie pieśni i śniadanie. Dzieci otrzymują zupę mleczną z cukrem i chleb z masłem lub marmoladą. Jak stwierdzają z radością opiekunowie półkolonii z kierowniczką punktu p. Pelagią Reszkowicz na czele, dzieci mają doskonały apetyt. Cieszy to bardzo wszystkich wychowawców. Kilka godzin w Smukale spędzają dzieci na grach i zabawach, bawią się w Indian, śpiewają, słowem — prawdziwe wakacje, las, świeże powietrze i hasanie po murawie. Wszyscy czują się tu dobrze i odzyskują pogodę ducha. Nic też dziwnego, że tak świetny humor ma p. Sobańska, kierowniczka gospodarcza wszyst. półkolonii. Na nią czeka codzień 1500 dzieci i ponad 50 osób personelu, by zjawiła się samochodem ciężarowym z prowiantami.

Zwiedzając półkolonię miejską w Smukale, wstępujemy przy okazji także na kolonię starostwa powiatowego której kierownik p. Kasprzyk opowiada nam o swoich troskach i trudnościach, które ma do zwalczenia. Z kolonii tej powiatowej korzysta około 60 dzieci biedniejszych rodzin.

Z kolei zwiedzamy półkolonię nr 2 w szkole im. Miekiewicza, pod kierownictwem p. Jędryczka i punkt nr 6 na Zimnych Wodach (kier. p. Wolski).

W sobotę zobaczymy dwóch rywali

„Brda" - „Gwiazda"

BYDGOSZCZ (kaj) W sobotę 12 bm. zobaczymy na Stadionie Miejskim od dłuższego czasu pauzującą „Gwiazdę", która rozegra towarzyskie spotkanie piłkarskie z „Brdą". Wszyscy miłośnicy sportu piłkarskiego przypominają sobie, że w ostatnim spotkaniu „Gwiazda" zwyciężyła swego miejscowego rywala. I tym razem walka będzie zacięta, gdyż chodzi tu o moralny prymat w piłkarstwie bydgoskim.

Jak nas informuje kierownictwo „Gwiazdy", drużyna przygotowuje się starannie do sobotniego spotkania, wstawiając dwóch nowych, nieznanych dotąd bydgoskiej publiczności graczy. „Brda" ze swej strony wystąpi w swym najsilniejszym składzie, aby zmazać ze swego konta ostatnio poniesioną porażkę.

W tej chwili trudno osądzić, kto wyjdzie zwycięsko. Takie fakty, jak dobre wyniki „Brdy" z czołowymi zespołami polskimi, przemawiają raczej za kolejarzami. „Gwiazda" stanowi natomiast zespół niezmiernie ambitny i może nadrobić tym swe braki techniczne.

Początek zawodów nastąpi o godz. 19.15. W przedmeczu zagrają rezerwy obu drużyn o mistrzostwo pomorskiej klasy B.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Czwartek g. 20: Poskromienie złośnicy. Piątek g. 20: Szklana menażeria — premiera

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

PIĄTEK, 11 LIPCA 1947 R.

6.00 Progr. og.-polski. 6.50 Progr. na dzień bież. 6.57 Progr. og.-polski. 8.50 Muz. poranna z płyt. 8.55 Wiad. miejsc. i ogł. 11.57 Progr. og.-polski. 13.00 „Z mikrofonem po kraju — Bydgoszcz walczy ze spekulacją" reportaż w opr. Zdz. Kunstmana. 13.10 Progr. og.-polski. 14.00 Przegl. prasy pom. 14.10 „Przy postnym obiedzie" — muz. z płyt. 14.50 Wystawa Zw. Polskich Artystów Plastyków w Toruniu — opr. dr. J. Puciata-Pawłowska. 15.00 Progr. og.-polski. 18.00 Wiad. z Pomorza. 18.08 Konc. życz. 18.58 Progr. og.-polski.

Zlikwidowanie tajnej garbarni

BYDGOSZCZ (lit). W ub. tygodnia wykryta została przy ul. Ujejskiego nr 37 tajna garbarnia. Właścicielem zamaskowanej garbarni okazał się M. Wojtowicz.

Przeprowadzona w garbarni rewizja dała pozytywne wyniki. Na miejscu znaleziono skórę pochodzącą z tajnego garbowania i liczne narzędzia przeznaczone do wykonywania tego zawodu.

Społeczeństwo pomorskie

w akcji tworzenia bibliotek publ.

BYDGOSZCZ (fe). Jest rzeczą powszechnie znaną, że podczas ostatniej kilkuletniej niewoli, okupant z całą bezwzględnością potraktował książkę i bibliotekę polską. Za wyjątkiem możliwie ocalałej Książnicy w Toruniu, Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy i w dużym stopniu przetrzebionych księgozbiorów we Włocławku, pozostałe biblioteki na terenie województwa pomorskiego uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Po dokładnych obliczeniach ustalono, że straty te wynoszą 97,5%.

W obliczu tak dotkliwego zniszczenia skarbów naszej kultury narodowej, władze szkolne przystąpiły do pracy, mającej na celu zabezpieczenie księgozbiorów opuszczonych i porzuconych oraz zwróciły się z apelem do całego społeczeństwa o gromadzenie i kierowanie do bibliotek nie tylko ocalałych księgozbiorów, lecz i pojedynczych egzemplarzy. W ten sposób zapoczątkowano akcję tworzenia bibliotek publicznych. Na terenie każdego powiatu zgromadzono znaczny księgozbiór, z którego po wyselekcjonowaniu i opracowaniu można było zorganizować biblioteki powiatowe i miejskie. Realizacja tych zamierzeń nie była rzeczą łatwą. Zespolenie jednak wysiłków władz szkolnych, samorządowych i częściowo społeczeństwa dało pozytywne rezultaty.

Powstało więc 13 bibliotek powiatowych o ogólnej liczbie około 27.320 tomów. Księgozbiory tych bibliotek składają się z książek przydzielonych przez Min. Oświaty, z darów Polonii Amerykańskiej, dwukrotnie przeprowadzanej zbiórki książek, w mniejszej liczbie z księgozbiorów opuszczonych i porzuconych, oraz dzięki dotacjom Min Oświaty i kredytom samorządów.

Równolegle do montowania bibliotek powiatowych pobudzono do życia biblioteki miejskie. Z ogólnej liczby 9 bibliotek miejskich, najżywotniejszą działalność przejawiają: Książnica w Toruniu, licząca 150.270 tomów oraz Biblioteka Miejska w Bydgoszczy, rozporządzająca 155 tys. wartościowych książek. Z pozostałych należy wymienić: Bibliotekę Miejską we Włocławku (25 tys. tomów), Bibliotekę Ludową w Bydgoszczy około 4 tys. książek oraz taką samą w Toruniu, liczącą 3.551 tomów. Do dobrze prosperujących należy również Biblioteka Miejska w Inowrocławiu (1.980 książek) oraz przy Książnicy Miejskiej — Czytelnia Dziecięca, pierwsza tego typu w Toruniu, ciesząca się wielkim powodzeniem u dziatwy szkolnej.

Specjalną opieką Min. Oświaty cieszą się biblioteki powiatowe ze względu na ich szczytne zadania szerzenia czytelnictwa w najdalszych zakątkach wsi polskiej.

Biblioteki miejskie dzięki znacznym kredytom przeznaczanym na ten cel przez samorządy miejskie rozwijają się coraz to pomyślniej, podnosząc stan czytelnictwa w miastach i zaspakająć częściowo potrzeby kulturalne. W trosce o racjonalne i fachowe prowadzenie bibliotek publicznych Min. Oświaty przydzieliło do pracy na tym odcinku 21 sił nauczycielskich, dokształcając je jednocześnie na specjalnych kursach bibliotekarskich. Równolegle z rozbudową bibliotek publicznych stosowane są inne formy pracy oświatowej. Są to zespoły planowego czytania w liczbie 39 oraz zespoły samokształceniowe, pracujące w oparciu o książkę i bibliotekę. Zespołów takich jest 50.

Reasumując wyniki prac czynników państwowych, związków samorządowych oraz udział społeczeństwa poprzez ofiary na rzecz książki — biblioteki dochodziły do wniosku, iż w rozbudowie bibliotek i upowszechnieniu książki zrobiliśmy poważny krok naprzód. Jest to jednak kroplą w morzu, wobec wymagań, jakie stawia sobie na polu oświaty najszerszych mas nowa, odrodzona Polska.

W 27 rocznicę plebiscytu na Warmii

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

Prusy Wschodnie stały się bastionem hitleryzmu.

Dziś Warmia i Mazury są wolne. Wchodzą w skład Niepodległej Polski. Wywalczył je dla Polski wspólny oręż słowiański — radziecko-polski. Zapewne — wielce skrzywdzono tamtejszych autochtonów — zwłaszcza ewangelickich. Mazurów, wbrew wyraźnym instrukcjom naczelnych władz polskich, a zwłaszcza Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Miejscowi kacykowie i elementy szabrownicze prowadziły tam początkowo politykę, która — gdy wieść o niej dotarła do Warszawy — spotkała się z bezwzględnym potępieniem i wyciągnięciem konsekwencji. Pod tym względem zmieniło się już niejedno na lepsze. Autochtoni na Warmii i Mazurach zasługują bowiem na najtroskliwszą opiekę wszystkich czynników polskich i całego narodu.

Tenisowe mistrzostwa w Sopocie rozpoczęte

SOPOT. Jak już donosiliśmy, na kortach w Sopocie rozpoczęły się XXI krajowe mistrzostwa Polski w tenisie. Turniej rozpoczął się w obecności prezesa PZT inż. Waydowskiego. Wynik poszczególnych gier:

Gra pojedyńcza kobiet: Popławska—Jasińska 6:1, 6:0; Paichlowa—Jaśkowiakówna 6:3, 6:4; Rudarska — Niewiadomska 6:1, 6:2. **Gra pojedyńcza mężczyzn:** Niestrój—Korneluk 6:2, 6:2, 6:0; Borowczak—Arasimowicz 6:3, 6:0, 4:6, 6:1, Gutfeld—Adamczyk 6:3, 6:1, 6:3, Bełdowski—Kraszewski 6:0, 6:1, 6:4, Mrokowski—Sowiński 1:6, 6:4, 6:2, 6:0, Skonecki—Nowak 6:0, 6:2, 6:1.

Jakkolwiek po pierwszym dniu rozgrywek trudno jest wydać jakąś ocenę, to jednak widać w grze dalsze postępy od roku zeszłego. Szczególnie Skonecki, po powrocie z Anglii, pokazał szereg świetnych zagrań. Widać u niego poprawę serwu oraz dobre skróty (drop-short).

Wydział Powiatowy w Wieluniu ogłasza

KONKURS

na stanowisko kierowniczki powiatowej żeńskiej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Chróścinie pow. Wieluńskiego, woj. Łódzkiego.

Do podania należy dołączyć:

1. dowód obywatelstwa polskiego.
2. życiorys własnoręcznie napisany.
3. świadectwo ukończenia średniej lub wyższej szkoły rolniczej.
4. świadectwa dotychczasowych prac i praktyk.
5. świadectwo moralności.

Do stanowiska tego przywiązana jest VII — VI gr. uposażenia z utrzymaniem w internacie szkoły.

Podania należy składać do Wydziału Powiatowego w Wieluniu, woj. łódzkie w terminie do dnia 31. 8. rb.

Stanowisko do objęcia w każdej chwili.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (3381

Ogłoszenie przetargu

Starostwo Powiatowe Ref. Budowlany w Grudziądzu ul. Wybickiego nr 39, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zabezpieczających w Szkole Gospodarczej w Grudziądzu daw. Państw. Gimn. Żeńskie w Grudziądzu przy ul. Curie Skłodowskiej nr 22/24.

Oferty należy złożyć w kopertach nieprzezroczystych i zalakowanych z napisem: Oferta na roboty zabezpieczające w Szkole Gospodarczej", do dnia 17. 7. 47, godz. 12 w Referacie Budowlanym. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12.30 w gabinecie Starosty Powiatowego ul. Wybyckiego 39. Przed złożeniem ofert, należy w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza złożyć wadium w wysokości 1% oferowanej ceny, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, niezależnie od zaoferowanej ceny. Bliższych informacji udziela Ref. Budowlany ul. Wybickiego nr 39, pokój nr 40 w godz. 10—12, gdzie można zapoznać się z warunkami przetargowymi i warunkami wykonania robót, oraz pobrać ślepe kosztorysy za opłatą 100.— zł. 3383)

Starosta Powiatowy
w/z T. Szałek — vicestarosta

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I.

Dnia 11 lipca 1947 r. (piątek).

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dziennik por. 6.30 Muzyka por. 7.15 Wiadomości por. 7.35 Muz. 8.15 Wykł. dla naucz. 12.05 Streszczenie dzien. por. 12.10 Pieśni lud. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Muz. klas. 13.10 Muzyka obiad. 15.00 Muz. tanecz. 15.20 Słuchowisko dla dzieci pt. „Nie święci garnki lepią". 16.00 Dziennik wiecz. 16.20 Polskie pieśni ludowe w wyk. Żeńsk. Zesp. Wokaln. PR. 16.35 Aud. dla chor. w oprac. Ks. M. Rękasa. 17.00 Konc. dla przodown. świata pracy. 17.45 Aud. dla młodzieży „Swiat w kolorach". 18.00 Muz. lek. 19.00 „Wesele Krakowskie" — M. Rudnicki. 20.15 Muz. Lud. w wyk. rozgł. Poznańskiej. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muz. lekka. 21.40 Lek. utwory fortepianowe Karwińskiego. 21.35 „Chłopi" Reymonta. 22.15 Aud. rozr. 23.00 Ost. wiad. 23.20 muz. tan. 24.00 Hymn.

NAUKA

Korespondencyjne Kursy Księgowości wszystkich systemów, podatki, listopłace, przebitkowa. Informacje Kursy Handlowe Smólskiego. Poznań, Wawrzyniaka 33. (3088

KUPNO

Kupimy platformy konne, gumowe opony 17,550, 16.550, dętki 20.750 tylko dobry stan PPTEP. Al. 1 Maja 76 Bydg. (3390

Trak (Gater), piłę tarczową oraz komplet pił kupię. Zgłoszenia listowne Kwiatkowski Mieczysław, Wieruszów, Warszawska 100. (11113

Prasę ręczną balansową kupię. R. Łoskot Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 20-36. (11093

Poszukuję lokalu frontow. centrum Bydgoszczy. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty: „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod „Pilne". (3344

Wózek ręczny dwukołowy (koła gumowe) kupi Spółdzielnia Surowców i Przyborów Fryzjerskich. Bydgoszcz. Dworcowa 49. (3391

SPRZEDAŻ

Dewocjonalia, galanteria i zabawki hurtowa sprzedaż. Hala Towarowa. Bydgoszcz, Stary Rynek 12. Tel. 3106 i 2006. Zamiejscowym za pobraniem pocztowym. (11014

Sprzedam stodołę (suszarnia tytoniu) 20 mtr długa, 10 mt. szeroko kryta papą, także wóz $2\frac{1}{4}$ calowy. Krzywdziński, Kowalewo, Toruńska 33. (11106

Stoisko 15 w Bazarze Bydg. Al. 1 Maja 24, sprzedaż. 11110

Sprzedam sklep z urządzeniem i towarem wiadomość Bydgoszcz, Grunwaldzka 49. (11102

Polowczyk (pies) gładkowłosy na sprzedaż. Oferty IKP Bydg. „Polowczyk". (11105

Samochód trójkół na chodzie. rejestrowany, stan dobry sprzedam. Bydgoszcz. Al. Mickiewicza 3/2. (11111

Kamienice, domy, wille, gospodarstwa, resztówki — dla poważnych reflektantów poszukujemy — polecamy „Pogoń" Pośrednictwo Nieruchomości Bydgoszcz, Dworcowa 51, tel. 33-16. (11112

Sprzedam motocykl marki Sack 124 ccm w dobrym stanie wiadomość: Biuro Ogłoszeń „PAP" Bydgoszcz. Al. 1 Maja 27. (3396

Samochód osobowy „Adler-junior" po remoncie w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz. Wileńska 10. tel. 16-22. (3369

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski. Łódź, Piotrkowska 224 (3121

Samochód „Tatra" ciężarowy 4 ton. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 10, tel. 16-22. (3367

PIEKARNIĘ z mieszkaniem ogrodem w Rozwadowie przy Zakładach Południowych w Stalowej-Woli niedrogo sprzedam Jadwiga Walentowska Puławy, Skowieszyńska 23. (3345

Victoria — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama". Łódź, Piotrkowska 46. (3124

Księgarnię dobrze prosperującą koło Gdańska sprzedam. Oferty IKP, Bydgoszcz „11007" (10007

„Elektrokardiograf" jednowalizkowy „Hellige" nowy model sprzedam. Oferty IKP Poznań, Działyńskich 8. „Model". (11069

Wózki dziecięce „autka" w dużym wyborze najlepszym wykonaniu, na łożyskach kulkowych poleca Wytwórnia Wózków Dziecięcych F. Balcerkiewicz i Ska. Bydgoszcz, E. Warmińskiego 15. (11037

100 mtr słomy jęczmiennej, 50 mtr słomy pszennej, 100 mtr siana (świeże), loco wagon wszystko prasowane, pow. Malbork. Oferty do IKP Bydgoszcz, pod nr „111". (3392

RÓŻNE

Udział 50% do odstąpienia przedsiębiorstwo gastronomiczne Gdynia cetrum. IKP Gdynia pod „514". (3388

Sklep spożywczo-warzywny, 3 ubikacje, dobry punkt Gdynia wydzierżawię, inne propozycje P. A. P. Bydgoszcz, nr „1942". (3389

Dzierżawa plebanki. 150 ha dobrej ziemi wydzierżawi się od zaraz na okres 6 lat. Zgłoszenia proszę nadsyłać natychmiast. Rada Parafialna Szwarcenowo, pow. Lubawa Pomorze. (3366

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog Martyni, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenia, według obliczeń kabalistyki, poda szczęśliwy numer losu loterii klasowej. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 zł zadatku. Odpowiedzi płatne za zaliczeniem. Martyni. Kraków, skrytka poczt. 475. (3191

PRACY POSZUKUJĄ

Fryzjerka manikurzystka poszukuje posady. Sopot, poste-restante legitymacja 64. (11099

Hotelowy, starszy stołowy przyjmie od zaraz posadę. Adr. Ocypel, pow. Starogard, pod „Stołowy". (11101

Zajmę się gospodarstwem samotnej osoby. Oferty IKP Bydg. „Praca". (11100

Kupiec kolonialno-spożywczy, długoletnią praktyką poszukuje posady kierownika, magazyniera względnie przedstawiciela od zaraz. Zgłoszenia proszę kierować do IKP Bydgoszcz, pod „Sumienny". (11096

Bezwzględnie uczciwy, b. kierownik szkoły powszechnej, po 25 latach służby zawodowej obejmie odpowiednie stanowisko Bydgoszczy, Toruniu lub Poznaniu. Łaskawe zgłoszenia do IKP Bydgoszcz „Solidny". (3371

POSADY WOLNE

Sprzątaczka 3 godz. dziennie potrzebna, Bydgoszcz. Sobieskiego 8/2. (11107

Duża Instytucja Handlowa poszukuje natychmiast dekoratora dla wystaw sklepowych, spożywczych, tekstylnych i różnych. Adres wskaże Administracja IKP Toruń. (3387

Potrzebny czeladnik i uczeń kominiarski. Zgłoszenia J. Królik Lubowo, pow. Szczecinek. (3336

Fryzjerki i fryzjera damsko-męskiego poszukuję od zaraz na stałą posadę. Narloch Maksymilian Chojnice, Marsz. Piłsudskiego 34. (3395

Potrzebna młodsza gospodyni na majątek, która zajęłaby się gospodarstwem domowym i drobiem. Warunki dobre. Oferty proszę kierować do Redakcji IKP pod nr „11115". (11115

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną RKU Wągrówiec. Ciesielski Sylwester, Dzienierzewo pow. Żnin. 11104

Unieważniam zaświadczenie stałe na nazwisko Marta Milde, Starogard, Pelplińska. (3386

POSZUKIWANIA

Poszukuję Marii Dąbrowskiej zam. do powstania Warszawie, Filtrowa 67. Wiadomość proszę kierować Maria Draheim, Bydgoszcz, 20 Stycznia 29. (11109

KTO wie cośkolwiek o Zbigniewie Kasperskim (Puchała) proszony jest o wiadomość Matka Maria Kasperska Łódź, Narutowicza 37, m. 11, tel. 177-97. Ostatnio podobno był stalag XI BPOW Polish Camp (3376

Olszewska Joanna, zam. Bystrzyce, ul. Środkowa nr 3 — Dolny Śląsk poszukuje dzieci, Stefanii Libhartowej (Olszewskiej), ur. 1911 r. do roku 1939 zam. Warszawie. Janiny Kociukowej (Olszewskiej), ur. 1913 r. ostatnio zamieszkałej Broszniowie. (3229

MATRYMONIALNE

Poznam zacnego pana. Cel matrym. Gdańsk 2. Poste-restante Wrzos 30. (3386

Kawaler katolik, lat 29 bez nałogów, rzemieślnik na kierowniczym państwowym stanowisku poślubi pannę do lat 25 zgrabną niebiedną. Oferty pod „Kawaler" do Biura ogłoszeń prasowych Józef Lipski Sopot, Grunwaldzka 36a. (3384

Maturzystka, lat 25, przystojna, samodzielna, poślubi poważnego pana, szlachetnego serca do lat 40. Oferty: Poste-restante Gdańsk 1, dow. 213. (11114

Nauczycielka, wdowa, czterdziestotrzyletnia, przystojna, dobrego charakteru, dwoje dzieci, Zachód, wieś, pozna kandydata na męża. Możliwość otrzymania koncesji przeniesienia, chętnie nauczyciela. Oferty IKP Bydgoszcz, „3393". (3393

C. blondynka, wzrostu 166, panna, przystojna, pogodnego usposobienia, szczera, altruistka, ceniąca zacisze domowe i gniazdo rodzinne, stęskniona przede wszystkim do prawdziwej przyjaźni, którąby dwie osoby połączyła w jeden nierozerwalny węzeł, poślubi sympatycznego (do 42) inteligenta, wykształceniem, energicznego, przedsiębiorczego o prawym charakterze i dobroci serca. Dla celu poważniejszego gotowa jestem ofiarować gotówkę. Poważne odpowiedzi nadsyłać IKP Bydg. „5240". (3394

Humor zagraniczny



Trzeba słuchać żony

— A mówiłam ci, Teofilu, żebyś nie siadał tak blisko orkiestry.

(„Everybody's Weekly")

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej
Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-035308